

[聖 HIJIRI jest marką należącą do firmy Combak Corporation. Jej pierwszy produkt został pokazany w 2015 roku – był to interkonekt analogowy HGP-L 10R Million Maestro. Jego najnowsza wersja Limited Edition jest czymś w rodzaju rekapitulacji ostatnich jedenastu lat pracy pana KAZUO KIUCHI, a może nawet całego jego życia.]

ZAZWYCZAJ JEST TAK, że jest sobie *producent*, który zakłada firmę i nadaje jej jakąś *nazwę*, aby móc sprzedawać to, co wytwarza. Firma ta proponuje jakiś *produkt*, zazwyczaj pod nazwą firmy, znany właśnie pod tą *marką*. Ale **nie zawsze**.

Często jest i tak, że firma decyduje się powołać do istnienia **markę o innej nazwie** niż firma-matka. Tak jest, dla przykładu, z marką Technics należącą do firmy

I znowu – mówię jak o człowieku, ale tak to odbieram, jakbym „rozmawiał” z kims’ stojącym za dźwiękiem. Jakbym słuchał, co ma do powiedzenia. Tym bardziej, że naprawdę łatwo przenieść na kolejne odsłuchy, które wykonałem, nasze codzienne doświadczenia. Chodzi mi o to, że słuchając muzyki z japońskim kablem ma się wrażenie słuchania muzyki „z towarzyszeniem”, a nie „za pomocą”. A więc kabel niczego nam nie ułatwia, a jedynie umożliwia.

Dzieje się tak, jak rozumiem, przez miękkość i swobodę dźwięku, o czym już mówiłem, a także **lekkie „wycofanie” się z ataku**. Widzą państwo, Hijiri nie jest równie rozdzielczy, selektywny, nie ma też równie rozciągniętego pasa przenoszenia jak Siltech Triple Crown, do którego był porównywany, o Master Crown nie

Panasonic Corporation, czy też – to jest ciekawy przykład – marką Acrolink, będącą własnością firmy Acro Japan Corporation, która z kolei jest częścią Mitsubishi Cable Corporation, a ta Mitsubishi Materials Corporation, wchodzącej w skład konglomeratu Mitsubishi Group (Keiretsu).



Tak też jest z marką HIJIRI (jap. 聖), której interkonekt Kiwami Million Maestro HGP-L 10R Limited testujemy. Należy ona do Combak Corporation, firmy założonej i prowadzonej przez pana Kazuo Kiuchi. Kiedy popatrzymy na firmową papeterię, a na takiej otrzymujemy instrukcję użytkowania kabli, zobaczymy na niej aż pięć logotypów, a każdy z nich to osobna marka: Harmonix, Reimyo, Encore, XRCD24 (tak, tak!) oraz 聖 Hijiri.

Pierwsze były **produkty antywibracyjne** sprzedawane pod marką Harmonix. To dzięki nim pan Kiuchi zdobył rozpoznawalność ugruntowaną wkrótce przez okablowanie pod tą samą marką. Z czasem dołączyła do nich druga marka, Reimyo, a potem trzecia, Encore, z kolumnami.

W ramach tej pierwszej była oferowana elektronika – przedwzmacniacze i wzmacniacze mocy oraz odtwarzacze CD oraz DAC. Źródła cyfrowe były o tyle nietypowe, że ich głównym elementem był **filtr cyfrowy K2**, później K2HD, będący częścią patentu za pomocą którego Japończycy przygotowywali znakomite wersje płyt CD i który jest podstawą „pakietu” XRCD. Ten, w wersji XRCD24 (24 bit super analog), należy do pana Kiuchi.

Marka 聖 Hijiri jest najnowsza. Jej powstanie jest proste do wskazania: premierę miała wraz z pokazaniem **na wystawie High End 2015** w Monachium interkonektu HGP-10R Million Maestro, który testowaliśmy jako jedni z pierwszych na świecie; więcej → [TUTAJ](#). Już wtedy dała o sobie znać moja nieumiejętność poradzenia sobie z nazewnictwem produktów tej marki.

Opisując kabel w tesście nie wiedziałem, co jest nazwą produktu, co serii, a co jeszcze czymś innym. To jednak ja, samo nazewnictwo ma umocowanie w tradycji japońskiej. Szef firmy jest bowiem zarówno

wspomniawszy. I mieć nie może, to kompletnie inna półka cenowa. Tyle tylko, że ogół cech powoduje, że tego nie musi robić, że jest od tego zwolniony. A jednak ma się wrażenie uczestnictwa w nieco innej, a jednak równie ciekawej wyprawie.



Akcenty są w niej poustawiane tak, aby wszystko „płynęło” i **wciągało do wnętrza historii**. Tak było, dla przykładu, także i z analogową muzyką elektroniczną HIDEKI MATSUTAKE (jap. 松武秀樹). Wydana w 1979 roku płyta *007 Digital Moon* (jap. 007 デジタル・ムーン) została właśnie wznowiona na krążku Blu-spec CD2 (BSCD2). I brzmi niebywale, fantastycznie. Zawiera ona elektroniczne opracowania z filmów o Jamesie Bondzie w wersjach, jakich nigdy wcześniej nie słyszałem.

Juz rozpoczynający ją **1** The James Bond Theme pokazał, że japoński kabel wspaniale porusza się po niuansach barwowych, ale też, że **doskonale przekazuje przestrzeń**. Staralem się to powiedzieć już przy Davisie, jednak teraz słychać to po prostu wyraźniej. To kabel rysujący szeroką i głęboką scenę dźwiękową. Kiedy trzeba, jak na początku wspomnianego utworu, budujący również głębokie otoczenie za nami.

Z jednej strony jest to więc kabel grający w wyrazisty sposób, a z drugiej w miękki. Niezwykłe połączenie, które powodowało, że każdy kolejny utwór **miał w sobie jakąś magię**, można się było nim napawać. Być może dzięki temu, że HGP-L 10R Limited buduje duży wolumen dźwięków i daje duży przekaz. Bez wyraźnego ataku, ale jednak klarowny. W dodatku, co równie ważne, nie ma znaczenia, jakiej muzyki z nim słuchamy, ponieważ wszystkie te elementy tam będą.

Dlatego też bez większego zaskoczenia wysłuchałem kilku kawałków z płyty RIVERSIDE *ID.Entity*. Wydana w 2023 roku w Japonii, podobnie jak poprzednio wspomniana, na BSCD2, jest najlepszą – moim zdaniem – płytą tej warszawskiej kapeli prog-rockowej, w dodatku najlepiej nagrałą. Jej brzmienie nie było równie wyraźne czy ekspresyjne, jak obydwu poprzednich krążków. To raczej **brzmienie zgaszone w ataku**. Ale za to głębokie barwowo i energetycznie.

przedsiębiorcą, jak i artystą i w nazwach oddaje bowiem **dugie skojarzenia i przymioty**, które są, jego zdaniem, kluczowe dla zrozumienia danego produktu.

▬ HGP-L 10R Limited

NAJNOWSZY PRODUKT Hijiri, a dawno nie widzieliśmy żadnej premiery tej marki, jest **powrotem do jej pierwszego interkonektu**, ale w nowej formie. Do nazwy produktu, HGP-L 10R, dodano dopisek „Limited”, mający wskazać na krótką serię i szczególny status, jaki mu nadał pan Kiuchi. Ale jest przecież i nazwa serii, „Million Maestro”, która mówi o pozycji, jaką dla twórcy ten kabel zajmuje („maestro dla milionów”), jest również kolejne określenie, które z czasem pojawiło się na interkonektach HGP-L 10R – „Kiwami”.

Złożenie słów Hijiri i Kiwami (jap. 聖 極) oznacza „najwyższego mistrza” lub „najwyższego świętego”. Powstaje ono przez połączenie znaków 聖 (hijiri – święty/mistrz/przewodnik) oraz 極 (kiwami – skrajny/najwyższy/osiągnięcie szczytu). Ogólnie oznacza to **najwyższą klasę**, szczyt lub najwyższy stopień dopracowania produktu; termin ten jest często stosowany w odniesieniu do japońskich kabli audio klasy premium lub wysokiej klasy sake Daiginjo.

Historia produktów audio z high-endu jest ściśle spleciona z **artyzmem, małymi manufakturami**, a także wysokiej klasy rzemiosłem. Zresztą pan Kiuchi jest kims jeszcze, mistrzem kendo. Wszystko to ukształtowało jego podejście do produktów audio, które rozumie jako połączenie techniki i sztuki. W wywiadzie, jaki udzielił nam przy okazji wizyty w Krakowie i Krakowskiego Towarzystwa Sonicznego, jeszcze w 2005 roku, mówi:

»

Możę być trudno Pana czytelnikom zrozumieć tradycyjne japońskie style walki, ale mówiąc w skrócie, dla mnie jest bardzo ważne, aby postępować w duchu japońskiej tradycji. Koncentracja, stoicyzm i ocena sytuacji to rzeczy na stałe związane z kendo.

Innymi ważnymi elementami związanymi z kendo są: prawda, godność, integralność i szacunek, wszystkie trzeba opanować. Im wyższy stopień osiągam, tym trudniej jest być mistrzem kendo. Takie właśnie kendo jest. Kiedy opracowuję nowy produkt, to właśnie to jest dla mnie najważniejsze.

∩ *Im wyższy stopień osiągam, tym trudniej jest być mistrzem kendo*, z Kazuo Kiuchi rozmawia Wojciech Pacuła, „High Fidelity” № 75, sierpień 2005, → www.HIGHFIDELITY.pl, dostęp: 14.04.2026.

TECHNIKA • Być może dlatego produktom szefa Combak Corporation towarzyszy **znikomy opis techniczny**. Rozmawiałem z nim o tym wielokrotnie, wypytując o takie, czy inne rozwiązania, i za każdym razem delikatnie



Hijiri nie pogłębił zaokrąglenia i zamglenia, a wszedł głębiej w dźwięk, **pokazując plastykę tego grania**. Mim że to przecież wcale nie taki drogi – jak na high-end – kabel, to jednak słychać było że w wokalu pozostawiono trochę „pogrubienia” na niskim środku, które pojawia się zwykle, gdy mikrofon jest blisko wykonawcy. Trochę jakby to był mikrofon sceniczny, a nie studyjny.

Fanie wyszła przy tym zdolność przekazania przez japoński kabel energii basu. Gitara basowa Mariusza Dudy jest bardziej charakterystyczna i w „1” Friend or Foe? fajnie wyszło, że ma ona zryw i pazur. Kiedy zaś na początku „2” Landmine Blast mamy mocną gitarę, to choć lekko złagodzona, lekko uplastyczniona przez testowany interkonekt, **zachowała ona energię i uderzenie**.

się usmiechając odpowiadał: „Wojtek-san (niech to padnie – red. :), nie szukaj tego, co na wierzchu, a muzyki, czyli tego, co jest w głębi produktu”.

Być może dlatego producent, w dołączanej do kabla ulotce, pisze:

”

To jest najbardziej wierny oryginalnemu dźwiękowi kabel, transmitujący informacje o dużej gęstości, mający doskonały balans tonalny, bez rozmycia i zniekształceń w całym pasmie, dzięki czemu wysokie częstotliwości są czyste jak strumień. Spółgłoski i sybilanty są niezwykle czyste i pozbawione chropowatości.

Jakby nie było, coś tam da się o jego produktach powiedzieć (jak widac, nie do końca usłuchałem...). HGP-L 10R Limited jest niezbalansowanym interkonektem analogowym (liniowym). Jest on **zbudowany z przewodów PCOCC** (Pure Copper by Ohno Continuous Casting) produkowanych niegdys, przede wszystkim, przez Furukawa Electric, jak również – w mniejszym stopniu – Sumitomo Electric Industries. Swoją osobną linię miał tajwański Industrial Technology Research Institute, od której prawa kupił później Neotech.

W kablach firmy Harmonix, a potem Hijiri, znajdziemy miedz PCOCC **Furukawa Electric**. Jest jej na rynku niewiele, od dawna nie jest produkowana. Dlatego też kable, w których jest używana, są coraz radsze i mają krótkie serie. W testowanym interkonekcie ma ona autorski splot i jest poddawana obróbce, o której materiały firmowe mówią tajemniczo „secret manufacturing method”. Być może jest to obróbka cieplna, na przykład kriogeniczna. To miedz, z definicji, kierunkowa. Technicznie wykształceni inżynierowie przywiązani do podstawowych typów kabli tego nie rozumieją, jednak to fakt – właśnie techniczny i fizyczny.



W trakcie wykonywania przewodów PCOCC ziarna w metalu układają się zgodnie z tym, jak jest on wyciągany. Testy odsłuchowe **wykazują znaczącą różnicę** w dźwięku między jednym, a drugim kierunkiem przesyłu sygnału. Furukawa robiła zresztą własne pomiary, które ten fenomen potwierdzały. Na koszulkach termokurczliwych, które są nakładane na wtyki testowanych kabli,

znajdziemy więc strzałki wskazujące odpowiedni kierunek podłączenia.

Interkonekty Hijiri wykorzystuje **trójwarstwowe systemy ekranujące**, które tłumią zakłócenia radiowe i elektromagnetyczne. Równie ważny jest też aspekt tłumienia drgań – rzecz, której wpływu na dźwięk przez lata nie doceniano, a która u pana Kiuchi od początku była priorytetem. Konstrukcja interkonektu w tesście ma więc na celu zminimalizowanie drgań i ograniczenie rezonansów poprzez zastosowanie specjalistycznych materiałów, takich jak „twarde włókna” i specjalne oploty. Pomaga w tym również niepozorny, drewniany element posrodku kabla, na którym znajdziemy nazwy i logotypy. Jego materiał, kształt i miejsce zostały dobrane doświadczalnie.

Kable są **wykonywane ręcznie**, poza pokrywaniem zewnętrzną koszulką. Zakończone są wtykami z miedzi pokrytej rodem. Przychodzą do nas w prostym, tekturowym pudełku z japońskimi motywami – każde pudełko jest inne.

ODSŁUCH

JAK SŁUCHALISMY • Interkonekt Kiwami Million Maestro HGP-L 10R Limited firmy 聖Hijiri był testowany w systemie referencyjnym HIGH FIDELITY. Porównywany był do interkonektów odniesienia, **Siltech Triple Crown**, Siltech Master Crown oraz Crystal Cables Absolute Dream.



Kabel łączył wyjście RCA (gniazda WBT Nextgen, złożone) odtwarzacza SACD Ayon Audio CD-35 HF Edition oraz wejście przedwzmacniacza liniowego Spheris Evo tej samej firmy (ponownie gniazda WBT Nextgen, złożone). Porównanie miało charakter odsłuchu **AAA/BBBB/AAA i BBB/AA A/BBB** ze znanymi A i B. Odsłuchiwane fragmenty utworów miały od 1 do 2 minut. Porównanie nie było natychmiastowe – przerwy miały ok. dziesięciu sekund, potrzebne na przełączenie wtyków i zmianę wejścia w przedwzmacniaczu.

Podsumowanie

NIECH NAZWA WYBRZMI w całości: 聖Hijiri Kiwami Million Maestro HGP-L 10R Limited **jest wybitnym kablem**. Ma miękki charakter, niebywale głębokie barwy i fantastyczną przestrzennosc. Ta ostatnia, po raz kolejny, zaskoczyła mnie, kiedy pisząc te słowa słuchałem płyty THOMASA KESSLERA *Infinity Sky* (nie macie jej państwo jeszcze? – Kupcie ją, proszę, od razu, najlepiej w wersji CD-R). Dźwięki preparowanego, przetworzonego pianina były mocne i gęste, ale zza mnie słyszałem również dźwięk rezonującego pudła, młoteczków itp.

Japoński kabel jest jak piękny zachód słońca i świeży poranek zarazem. Poetycko? – Może i tak, ale przez to wcale nie mniej informacyjnie. Tak ten kabel brzmi. Jest plastyczny, lekko wycofuje atak dźwięku. Jest ciepły ale raczej brakiem agresji niż ociepleniem. Jego pasmo **jest szerokie od góry i od dołu**, bo i blachy perkusji Jimmy’ego Cobba z krążka Davisa, i – przed chwilą wspomniany – bas Dudy z płyty Riverside, miały nerw i energię.



» PŁYTY UŻYTE W TESCIE \ wybór

- MILES DAVIS, *Kind of Blue*, Columbia Records/AudioNautes Recordings AN 2405 KD, Crystal Disc CD \ 1959/2023, więcej → [TUTAJ](#).
- HIDEKI MATSUTAKE (松武秀樹) & K.I. CAPSULE, *007 Digital Moon* (007デジタル・ムーン), Nihon Synthesizer Ongaku no Akebono, CBS/Sony/ Sony Music Labels Inc. MHCL-31264, BSCD2 \ 1979/2026.
- SCORPIONS, *Lonesome Crow*, Brain/USM International UICY-16374, SHM-CD \ 2026.
- PRIYA DARSHINI, *Periphery*, Chesky Records JD446, Master CD-R \ 2020, recenzja → [TUTAJ](#).

• *Mare Balticum Vol. 3 – 13./14. Jahrhundert*, Wizlav von Rügen, wyk. Ensemble Peregrina, Agnieszka Budzińska-Bennett, Tacet S 261, Master CD-R \ 2020, recenzja → [TUTAJ](#).

- RIVERSIDE, *ID.Entity*, Mystic Production/Sony Records Int'l SICP-31600, Blu-spec CD2 \ 2023, recenzja → [TUTAJ](#).
- THOMAS KESSLER, *Infinity Sky*, Hypersensitive Records HRCS 005. Limited Edition CD-R \ 2023, recenzja → [TUTAJ](#).

»«

ODSŁUCH INTERKONEKTU pana Kiuchi by dla mnie czymś w rodzaju powrotu **do najlepszego dnia z mojej młodości**. Czyli było radosnie, nieco nostalgicznie, a przede wszystkim – dobrze. Miałem wrażenie zanurzenia się w dobrze znanym otoczeniu bez poczucia straty czy tęsknoty lub żalu. Powrót, o którym mówię, jest bowiem – tak naprawdę – przeniesieniem tych samych uczuć, ale do „dzisiaj” do „tu i teraz”. Spieszę z wyjaśnieniem.

Dźwięk z interkonektem Hijiri **jest wybitnie naturalny i płynny**. To cechy, za które cenilem produkty tej marki i powód, dla którego od tyłu już lat, uparcie, korzystałem z kabla zasilającego Harmonix testując z nim, często nieprawdopodobnie drogie, wzmacniacze, „daki”, odtwarzacze plików, CD i SACD czy przedwzmacniacze.

Naturalność, o której mówię, objawia się w tym, że kiedy rozpoczyna się **2** *Freddie Freeloader* z płyty MILESA DAVIS *Kind of Blue*, to wchodzimy w ten świat „z marszu”, ale i „bezsłowo”. Jest w tym wejściu pewna nerwowość, wynikająca z samego materiału – doskonale słychać, że początek został wyedytowany z dłuższego



Ale po tym wszystkim i tak pozostaje na podniebieniu **posmak ciepła i mocnych barw**. Tak, to kabel operujący barwami, różnicujący je, ale przede wszystkim stawiający na płynność dźwięku, na jego „trwanie”. Dlatego nie spodoba się tym, którzy szukają wyrzutu adrenaliny, to nie ten „typ”. Jeśli jednak jesteście państwo „koneserami piękna”, że tak to ujmę (a każdy z nas trochę się tak czuje, prawda?), to słuchanie muzyki z 聖 Hijiri Kiwami Million Maestro HGP-L 10R Limited **będzie dla was czymś wyjątkowym**, wyciętym z życia, niezapomnianym. Od nas: **GOLD FINGERPRINT**. || WP

»«

POST SCRIPTUM • Odpakowując kabel Hijiri **byłem autentycznie wzruszony**. Jestem fanem zarówno tej marki, jak i pozostałych, wchodzących w skład Combak Corporation, szanuję również jej właściciela, pana Kiuchi. Od momentu, w którym przetestowałem kabel zasilający AC Harmonix X-DC350M2R Improved-Version, a było to 1 maja 2012 roku (czternaście lat temu!), korzystam z niego w swoich testach, często z niezwykle drogimi produktami (test → [TUTAJ](#)).

 **High Fidelity.pl**
REFERENCE SYSTEM

Z kablami Harmonixa, a teraz Hijiri, jest bowiem tak, że chociaż stosunkowo niedrogie, wykonywane w rzemieślniczy sposób, mają w swoim dźwięku coś, **co z człowiekiem zostaje na długo**. I nawet jeśli w systemie mam teraz i kable zasilające Siltech Triple Crown, i Acoustic Revive Absolute Power, a wciąż sięgam też po Acrolinka Mexcel 7N-PC9500, to Harmonix X-DC350M2R Improved-Version pozostaje dla mnie pewnym punktem oparcia. Podobnie będzie, jak mi się wydaje, z 聖 Hijiri Kiwami Million Maestro HGP-L 10R Limited.

Zostaje on w systemie referencyjnym **jako jego pełnoprawna część**. Tak to sobie obmyśliłem, że teraz obydwa – Harmonix i Hijiri – będą stanowiły podstawę moich odsłuchów płyt LP, zasilając i wysyłając sygnał z przedwzmacniacza gramofonowego RCM Audio,

fragmentu, że coś tam odcięto. Dlatego też **trąbka odzywa się nagle** i jest już w jakimś „biegu”. Hijiri nie dołożył nerwów, wszystko lekko ode mnie oddalił. Przekazał przy tym to, że jesteśmy już w jakimś momencie historii. To znaczy nie narzucił mi mocnego ataku czy konturów, a raczej przekazał energię utworu.

Od razu też usłyszałem cechę, która będzie się powtarzała przez resztę odsłuchu: HGP-L 10R Limited gra *legato*, czyli **plynnie, miękko i swobodnie**. Kilka określeń, ale budują one ten sam, spójny obraz – kabla, z którym dźwięk jest zrelaksowany z jednej strony, bo widziany z perspektywy, a z drugiej dokładny. Siltech Triple Crown, dla przykładu, pokazuje wydarzenia znacznie bliżej i w bardziej jednoznaczny sposób. Ciekawe, ale Hijiri przez takie brzmienie bliżej do nowego topowego kabla firmy z Holandii, modelu Master Crown.

Głębia dźwięku testowanego interkonektu jest niebywała. Nie tylko „jak za te pieniądze”, ale w ogóle. Producent nie ma przecież zaplecza technologicznego i badawczego, którym może się pochwalic Siltech, prawda? Ma za to **wyjatkowy smak i zmysł muzyczny**. I czas. To słychać w każdym momencie grania muzyki z testowanym kablem. Jak wtedy, kiedy we wspomnianym utworze wchodzi w prawym kanale, grając wyczaj, saksofon Coltrane’a.

Jest on z Hijiri jasny i wyraźny, ale i miękki, jedwabisty. A przy tym **otoczony mnóstwem powietrza**. Chodzi o swobodę, o której mówiłem, o wybitną ekspresyjność, ale nie narzucającą się, a „towarzyszącą”. Kiedy w 0:45 blachy perkusji nagle mocniej uderzają, to są one delikatnie przesterowane – chwilę, chwilunię, ale są. Siltech pokazał dobitnie i mocno – tak, jak jest. Japoński kabel z kolei podszedł do tego inaczej (antropomorfizując, ale łatwiej mi w ten sposób przekazać emocje towarzyszące odsłuchowi). W bardziej miękki i „sympatyzujący” z muzyką sposób.



Nie mówię, że Siltech nie ma „duszy”, to akurat nieprawda. Interkonekt w tesście ma jednak w swoim dźwięku coś wyjątkowo ujmującego, dzięki czemu jest i dynamiczny, i przestrzenny, i ekspresyjny, a przy tym wszystkim **bardzo, ale to bardzo swobodny**. A to sugeruje większą głębię, nawet jeśli to Siltech jest pod tym względem lepszy. Z kolei inne kable wydają się przy Hijiri

kolejnego niedrogiego fenomenu, który w moim systemie jest chyba najdłużej. I choć zapewne wymienię go za jakiś czas na coś drogiego, obydwa kable pozostaną w systemie, być może na zawsze. ●

| Dystrybucja (Słowacja, Czechy, Polska)

AUDIO ATELIER

tel. +48 606 276 001

→ www.AUDIOATELIER.pl

»«



Association of International Audiophile Publications

Test powstał według wytycznych przyjętych przez Association of International Audiophile Publications, międzynarodowe stowarzyszenie prasy audio dbające o standardy etyczne i zawodowe w naszej branży; HIGH FIDELITY jest jego członkiem-założycielem. Więcej o stowarzyszeniu i tworzących go tytułach → TUTAJ.

→ www.AIAP-online.org

trochę „spięte”, jakby bardziej musiały się starac. Hijiri niczego „nie musi”, tak czytam to, co słyszę. Może, chce, robi to, ale nie z przymusu, a z czystej radości grania.



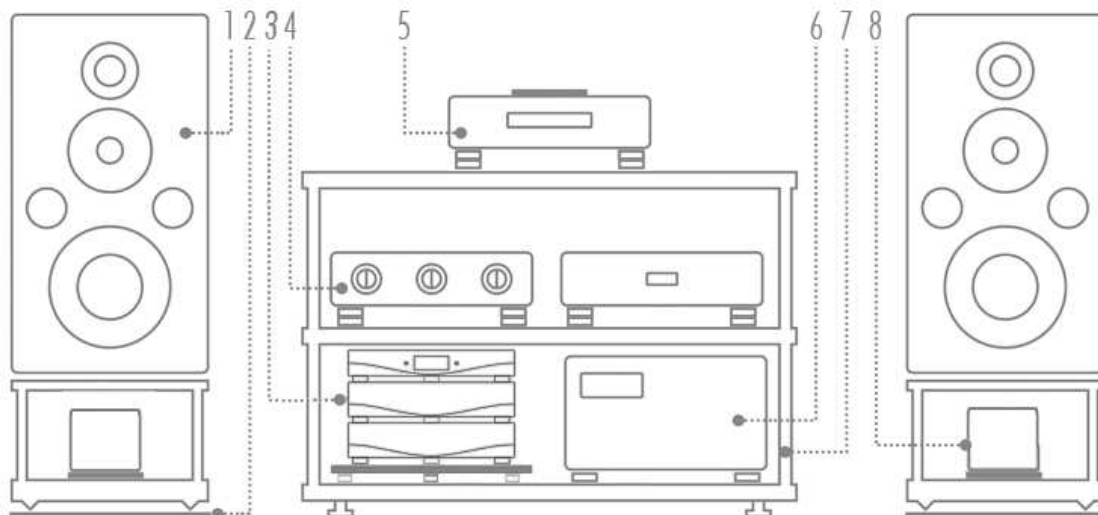
Galeria

Gallery

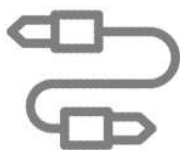


HighFidelity.pl

System referencyjny 2026



- ① Kolumny: HARBETH M40.1 • → [TEST](#)
- ② Podstawki: ACOUSTIC REVIVE (custom)
- ③ Odtwarzacz plików & zegar taktujący SFORZATO DSP-05 EX & PMC-05 EX → [TEST](#) & dysk NAS/przełącznik LAN LUMIN L2 • → [TUTAJ](#)
- ④ Przedwzmacniacz: AYON AUDIO Spheris EVO • → [TEST](#)
- ⑤ Odtwarzacz Super Audio CD: AYON AUDIO CD-35 HF Edition No. 01/50 • → [TEST](#)
- ⑥ Wzmacniacz mocy: SOULUTION 710
- ⑦ Stolik: FINITE ELEMENTE Master Reference Pagode Edition Mk II więcej → [TUTAJ](#)
- ⑧ Pasywny układ korygujący SPEC Real-Sound Processor RSP-W1EX • → [TEST](#)



Okablowanie

Interkonekt: SACD → przedwzmacniacz - SILTECH Triple Crown (1 m) • → [TEST](#)
 Interkonekt: przedwzmacniacz → wzmacniacz mocy -SILTECH ROYAL SINGLE CROWN • test → [TUTAJ](#)
 Odtwarzacz plików → przedwzmacniacz -SILTECH ROYAL SINGLE CROWN • test → [TUTAJ](#)
 Kable głośnikowe: SILTECH Triple Crown (2,5 m) [ARTYKUL](#)
 Kabel LAN & filtr LAN: ACOUSTIC REVIVE LAN Quadrant Triple-C, RLI-1GB-TRIPLE-C • test → [TUTAJ](#)
 Kabel USB: ACOUSTIC REVIVE USB-1.5 PL Triple-C • test → [TUTAJ](#)



Zasilanie

Kabel zasilający AC: listwa zasilająca AC → odtwarzacz SACD - SILTECH Triple Crown (2 m) • → [TEST](#)
 Kabel zasilający AC: listwa zasilająca AC → wzmacniacz mocy - ACOUSTIC REVIVE Power Reference Triple-C (2 m) • → [TEST](#)
 Kabel zasilający AC: listwa zasilająca AC → przedwzmacniacz - ACOUSTIC REVIVE Power Reference Triple-C (2 m) • → [TEST](#)
 Kabel zasilający: gniazdko ściennie → listwa zasilająca AC - ACOUSTIC REVIVE Power Reference Triple-C (2,5 m)
 Listwa zasilająca: AC Acoustic Revive RTP-4eu FINAL • → [TEST](#)



Elementy antywibracyjne

Podstawki pod kolumny: ACOUSTIC REVIVE (custom)

Stolik: FINITE ELEMENTE Master Reference Pagode Edition Mk II • więcej → [TUTAJ](#)

Platforma antywibracyjna (pod listwę zasilającą AC): Graphite Audio CLASSIC 100 ULTRA •
więcej → [TUTAJ](#)

Nóżki antywibracyjne (odtwarzacz SACD): Divine Acoustics GALILEO • test → [TUTAJ](#)

Stopy antywibracyjne CARBIDE AUDIO Carbide Base \ przedwzmacniacz & zasilacz
przedwzmacniacza • test → [TUTAJ](#)



Analog

Przedwzmacniacz gramofonowy:

- RCM AUDIO Sensor Prelude IC • → [TEST](#)

Wkładki gramofonowe:

- DENON DL-103 | DENON DL-103 SA • → [TEST](#)
- MIYAJIMA LABORATORY Destiny • test → [TEST](#)
- MIYAJIMA LABORATORY Zero • → [TEST](#)
- MIYAJIMA LABORATORY Shilabe • → [TEST](#)

Docisk do płyty: PATHE WINGS Titanium PW-Ti 770 | Limited Edition



Słuchawki

- Magnetostatyczne \ **HiFiMAN** HE-1000 v2 • → [TEST](#)
- Dynamiczne \ **FINAL** DX6000 → [TEST](#)
- Dynamiczne \ **Sennheiser** HD800
- Dynamiczne \ **AKG** K701 • → [TEST](#)
- Dynamiczne \ **Beyerdynamic** DT-990 Pro (old version) • → [TEST](#)
- Douszne (IEM) \ **LIME EARS** Anima słuchawki IEM → [TEST](#)
- Douszne • bezprzewodowe \ **FINAL** ZE8000 JIBUN DUMMY HEAD → [TEST](#)

Kable słuchawkowe: Forza AudioWorks NOIR HYBRID HPC [|MIKROTEST|](#)

[strona główna](#) | [muzyka](#) | [listy/porady](#) | [nowości](#) | [hyde park](#) | [archiwum](#) | [kontakt](#) | [kts](#)

© 2009 – 2026 HighFidelity, design by [PikselStudio](#)